

JERZY SIEROCIUK (RED.), *SŁOWNIK JĘZYKA MIESZKAŃCÓW ZIEMI ŁUKOWSKIEJ. PRACA NA ROLI I W GOSPODARSTWIE*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2019, ss. 283

*Słownik języka mieszkańców ziemi łukowskiej. Praca na roli i w gospodarstwie* pod redakcją Jerzego Sierociuka to wynik współpracy Towarzystwa Kultury Języka i I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie w ramach programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. Jednocześnie to piąta publikacja, która ukazała się w serii Wielkopolskich Słowników Regionalnych.

Wcześniejsze słowniki tej serii to cztery prace wydane w 2018 roku:

*Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego* pod red. B. Osowskiego,

*Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego* pod red. B. Osowskiego,

*Słownik języka mieszkańców okolic Czarniejewa. Praca na roli i w gospodarstwie* pod red. Justyny Kobus i Magdaleny Stępień,

*Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Świąta, wierzenia i przesady* pod red. J. Kobus i T. Gniazdowskiego.

Celem wydania *Słownika...* była prezentacja materiału leksykalnego zebranego na ciekawym dialektologicznie obszarze. Ziemia łukowska, historycznie należąca do Małopolski, językowo włącza się do obszaru gwar mazowieckich (Mazowsze bliższe). Graniczy z Podlasiem i dawnym Księstwem Litewskim, położona jest na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu językowym. Na wysokości ziemi łukowskiej przebiega także granica gwar białoruskich i ukraińskich, co, jak zaznacza we wstępie autor, zauważalne jest w zebranych materiale [s. 14].

Obszar, którego słownictwo opracowano w *Słowniku języka mieszkańców ziemi łukowskiej*, łączy z serią wielkopolską postać redaktora *Słownika...* Jerzego Sierociuka, z pochodzenia łukowianina, obecnie kierownika Pracowni Dialektologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

*Słownik...* powstał na podstawie nagrań sporządzonych w 2017 roku przez uczniów łukowskiego I LO im. Tadeusza Kościuszki oraz nielicznych nagrań zarejestrowanych przez samego redaktora. Uczniowie zadawali pytania zgodnie ze sporządzonym wcześniej kwestionariuszem (wykorzystywanym w całości lub części) obejmującym 594 pytania tekstowe oraz zestawy szkiców, na podstawie których informatorzy powinni podawać nazwy wskazanych desygnatów. W kwestionariuszu uwzględniono siedem tematów:

1. Nawożenie i orka;

2. Siew, sianokosy, torf;
3. Żniwa i omlot;
4. Ziemniaki, buraki, ogródek przydomowy;
5. Praca przy koniach;
6. Praca przy świnich, drobiu;
7. Varia.

Nieco zastanawiające wydaje się pominięcie w wydzielonych polach leksyki związanej z hodowlą bydła, które przecież na wsiach często funkcjonowało jako wyznacznik zamożności i stanowiło podstawę bytu; krowa tradycyjnie była traktowana jako żywicielka. W *Słowniku...* pojawia się określenie *obora* jako pomieszczenie dla krów, nie znajdziemy tu jednak np. leksemu *dojarka* – który jest obecny m.in. w pracy z tej samej serii, czyli *Słowniku języka mieszkańców okolic Czerniejewa. Praca na roli i w gospodarstwie* pod red. Justyny Kobus i Magdaleny Stępień.

W dziale *Varia* uwzględniono leksykę spoza podstawowego obszaru objętego badaniami. Znalazły się tutaj m.in. leksemy dotyczące pożywienia (np. *kełbasa*, *kaszanka*, *skwarek*, *skwarka*) oraz np. sfery społecznej (*młoduca* – ‘młoda kobieta wychodząca za mąż, zazwyczaj w czasie wesela’, *chałatajstwo* – ‘ogólnie o grupie niezbyt grzecznych (młodych) ludzi’). Uznano te wyrazy za „istotne dla charakterystyki językowej tego terenu, najczęściej też już rzadkie” [s. 36].

Materiał pochodzi z 25 punktów badawczych, od 38 informatorów. W trzech miejscach Jerzy Sierociuk przeprowadził nagrania osobiście. Podstawę materiałową *Słownika...* stanowią odpowiedzi na ponad 10 000 pytań. Sporządzając *Słownik...*, zadbano, aby zebrany materiał reprezentował słownictwo używane przez przedstawicieli różnych pokoleń, stąd dobór informatorów zróżnicowanych wiekowo (najstarszy urodzony w 1923 roku, najmłodszy w 1983). Wszystkie nagrania zostały przetranskrybowane przez redaktora książki, co stanowi gwarancję jednolitości transkrypcji.

*Słownik...* zawiera ponad 1 400 haseł ułożonych alfabetycznie. Jako osobne jednostki leksykalne potraktowano formy, które mogłyby zostać uznane za warianty fonetyczne tego samego leksemu (np. *r-zysko*, *rżysko* i *żysko*; *kombajn* i *kombaj*). Zastosowanie takiego rozwiązania wyróżnia tę pracę na tle innych leksykonów czy opracowań gwaroznawczych. Jako motywację przyjętego systemu doboru haseł redaktor wskazuje przede wszystkim dydaktyczną wartość słownika.

*Słownik...* poprzedzony jest wstępem. Pierwsza jego część *Gwara – a co to takiego?* stanowi wprowadzenie w tematykę, przedstawione są w niej też główne założenia projektu. Kolejna część wstępu traktuje o I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, zarówno o jego historii, jak i współczesności. Następnie w sposób skrótowy opisano historię ziemi łukowskiej od czasów Księstwa Sandomierskiego po współczesność. Scharakteryzowano również podstawę materiałową *Słownika...* i wyjaśniono sposób doboru informatorów. W przystępny sposób przedstawiono najważniejsze cechy gwarowe ziemi łukowskiej oraz zasady opracowania słownika. Dodano także prośbę do czytelników o ewentualny kontakt z Pracownią Dialektologiczną UAM w celu przekazania nowych, nieuwzględnionych w słowniku wyrazów (wraz z kontekstem użycia). Część wstępną kończy bibliografia i wykaz zastosowanych skrótów.

Wstęp, zwłaszcza jego fragmenty dotyczące Liceum oraz ziemi łukowskiej, jest wzbogacony o fotografie.

Pierwsze hasło w *Słowniku...* stanowi wyraz *aksamitka*, ostatnie – *żysko*. Bezpośrednio po ułożonym alfabetycznie słowniku umieszczono kartę przeznaczoną na notatki.

Budowa artykułu hasłowego jest przejrzysta. Zbudowany jest on z:

- 1) wyrazu hasłowego;
- 2) definicji;
- 3) cytatu lub cytatów wraz ze skrótami nazw miejscowości, z których pochodzi materiał;
- 4) odsyłaczy do innych haseł.

W artykule hasłowym pominięte zostały informacje gramatyczne.

Hasła słownikowe podawane są w formie podstawowej, czyli rzeczowniki i przymiotniki w mianowniku liczby pojedynczej, czasowniki w bezokoliczniku. Główki haseł wyróżniono boldem, definicje hasła i ewentualne uzupełnienia, a także odnotowane w nawiasach skróty nazw miejscowości, zapisano pismem prostym.

Kursywy użyto, przytaczając tekst będący fragmentem wypowiedzi rozmówcy. W transkrypcji uwzględniono specyfikę mowy informatorów i zastosowano wielokropki obustronne oddzielone spacją oznaczające pauzę.

Oto przykładowy artykuł hasłowy z tego *Słownika...*:

**chlewik** – ‘niewielki chlew’: *może być chlewik ... bo jak to inaczej może być? ...* (Bur); *kilka sztuk tam było tych zwierzo<sup>n</sup>t ... to chlewik ...* (Grz, Śwd, Żył, Goł); *chlewik ... mały chlew albo chlewik ...* (Stn); zob. **chlewek**.

Ważnym elementem wyróżniającym opracowanie i uzasadnionym popularyzatorskim charakterem opracowania jest zastosowanie transkrypcji uproszczonej. Dzięki przyjęciu tego rozwiązania ze *Słownika...* mogą korzystać osoby spoza językoznawczego kręgu odbiorców, osoby zainteresowane historią i kulturą regionu, animatorzy kultury, uczniowie.

W opracowaniu wykorzystano bogatą dokumentację fotograficzną, w większości autorstwa J. Sierociuka. Fotografie przedstawiają zarówno tradycyjne, zanikające już narzędzia używane do prac polowych (ręczne, np. kosę, motykę, czy wykorzystujące pracę zwierząt, np. drabiniasty wóz, opielacz), jak i nowoczesne sprzęty i maszyny (kombajn).

J. Sierociuk na początku opracowania umieścił dwa – zaczerpnięte z wypowiedzi informatorów – ważne cytaty:

„niedługo młodzież pozapomina jak wygło<sup>n</sup>dała kosa ... jak wygło<sup>n</sup>dały grabie ... jak widły ... i do czego to jest ... o! ...” (Czr);  
 „dobrze że ten wywiad prowadzisz ... troszkę młodzież si dowie ...” (Goł).

Dzieło powstało z zamiarem ocalenia, zanikającego z biegiem lat i zmianami zachodzącymi w rolnictwie, słownictwa oraz w celu popularyzacji języka i kultury regionu. *Słownik języka mieszkańców ziemi łukowskiej. Praca na roli i w gospodarstwie* pod redakcją Jerzego Sierociuka jest napisany przystępnie,

---

a przemyślany sposób opracowania materiału sprawia, że może z niego swobodnie korzystać odbiorca niebędący językoznawcą. Co więcej, J. Sierociuk zachęca czytelnika do refleksji (miejsce na notatki) i uczestnictwa w procesie zbierania informacji (zaproszenie do kontaktu). Słownik ten zatem ma „żyć”, tak jak pozostaje żywy język, który opisuje.

*Anna Górska-Peć*  
(Uniwersytet Warszawski,  
e-mail: [anna.gorska-pec@wp.pl](mailto:anna.gorska-pec@wp.pl))  
ORCID: 0000-0003-0549-4540